Nr. 190.

Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 10. Lipca 1898.

Ideały życiowe.

XXXII.

2. Użycie. Wyraz ten odnosi się do wszystkiego, co ma na celu zaspokojenie potrzeb życiowych: głodu, pragnienia, odpoczynku, oddechania, umiarkowanej temperatury utrzymania gatunku, zdrowia, utrzymania życia itp.

Rzecz zrozumiała, że w tej sferze działalność społeczna musi mieć dwa kierunki:

a) Zapobiegać niedostatkom, b) Usuwać nadużycia.

Jest to wypadek charakterystyczny i pocieszający, że w ostatnich czasach, jeżeli nie działalność, to przynajmniej uwaga publiczna skierowała się do tych właśnie pierwszorzędnych zagadnień.

I tak:

Przeciw nadużyciom pijaństwa rząd ustanowił Kuratorya trzeźwości, instytucyę wielkiego znaczenia, którą ten tylko może ocenić, kto zdawał sobie sprawę z zabójczych wpływów wódki i szynku na życie naszego ludu.

Bez przesady można powiedzieć, że pijaństwo i szynk, były to rany broczące najszlachetniejszą krwią ludu.

Oby też jak najprędzej urzeczywistnił się inny tego rodzaju projekt dr. Korniłowicza, który myśli założyć jeszcze szerszą instytucyę wstrzemięźliwości, aniżeli Kuratorya, mianowicie: Towarzystwo walki z alkoholem, tytoniem i rozpustą. Przypuszczam, że nie wielu, przynajmniej w początkach, zjedna sobie ono członków, między ludźmi młodymi. Ci jednak, którzy przystąpią do niego i zechcą spełniać warunki, ci — swoją jakością wynagrodzą małą ilość.

Inną instytucyą tego typu, utworzoną w naszych czasach, jest wielce cenne Towarzystwo hygieniczne, na założenie którego wiele lat pracy poświęcił dr. Józef Pollak. Miejmy nadzieję, że instytucya ta z czasem potrafi wpłynąć na reformę pokarmu, mieszkań, odzieży i w ogóle dobrobytu naszego ludu.

Do tejże wreszcie kategoryi należą starania p. Kłobukowskiego, który przywiózł z Brazylii nowy gatunek fasoli i próbuje zaszczepić ją w naszym kraju, w czem niech mu Bóg dopomoże!...

Wartoby jeszcze zwrócić uwagę na chleb razowy, którym karmi się nasza ludność wiejska, a który stanowczo jest zły, w przeważnej liczbie miejscowości. I kto wie, czy nie należałoby wypiekać tego chleba na sposób żołnierski.

W dziedzinie mieszkań i czystości również zaczyna się pewien ruch. Twórcami jego są: p. H. Wawelberg założyciel Instytucyi tanich a wygodnych mieszkań i p. St. Rotwand, założyciel „Łazienek ludowych."

Wszystko to jednak stanowi dopiero wstęp do głównej pracy, jaka oddawna czeka na nasze społeczeństwo, a jest nią: Podniesienie dobrobytu klas pracujących. Pamiętajmy, pamiętajmy i codzień przypominajmy sobie, że posiadamy około miliona proletaryatu miejskiego, złożonego przeważnie z żydów.

Poprawić byt materyalny i podnieść zarobki, zmniejszyć chorobliwość i śmiertelność, a zwiększyć wytwórczość klas pracujących, oto najpiękniejsze zadania naszej epoki.

3. Instynkta społeczne. Do tej sfery należą wszystkie sposoby i środki, których celem jest: związać ludzi w jedną organiczną całość, niby jedną rodzinę, której członkowie nietylko nie krzywdzą się, ale owszem, ciągle pomagają sobie nawzajem.

Instynkta społeczne opierają się przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, na tej władzy duszy, którą nazwaliśmy Współdźwięcznością, a więc na Porozumieniu, Współczuciu i Naśladownictwie.

Organem Porozumienia jest Język ustny i piśmienny. W tem miejscu przypomnijmy ze smutkiem, że kiedy w Prusiech nieledwie wszyscy mężczyźni pełnoletni umieją czytać, u nas na 100 pełnoletnich zaledwie 18 umie czytać!..

Wniosek jasny: trzeba wszelkiemi siłami dążyć do nauczenia czytać i pisać naszych analfabetów, w czem wielką usługę mogłyby oddać elementarze obrazkowe, jakich świetnym przykładem jest „Nauka czytania" obmyślona przez Konrada Prószyńskiego.

Drugim węzłem społecznym jest — Naśladownictwo, naśladowanie dobrych czynów. Do wzmocnienia tego węzła mogą posłużyć dwa sposoby: A) „Życiorysy ludzi uczciwych i dzielnych" w każdym zawodzie: rolniczym, rzemieślniczym, handlowym, naukowym itd. wybierając rozumie się takich, których praca przyniosła duży pożytek społeczeństwom i — którzy posiadali mocno rozwinięte uczucia altruistyczne. B) „Nagrody za czyny cnotliwe".

Rzecz godna uwagi, że w naszych czasach ludzie źli i występni zbyt wydatne zajmują miejsce w opinii publicznej, co stąd pochodzi, że w gazetach istnieją całe kolumny poświęcone opisom zbrodni. A przecież w każdem społeczeństwie spełnia się co roku i mnóstwo dobrych czynów, na które publiczność niewielką zwraca uwagę.

Wypadałoby wygładzić podobną niesprawiedliwość za pomocą nagradzania czynów dobrych. Kto uratował życie bliźniemu, kto pomógł niedoli, kto nie mścił się nad nieprzyjacielem, kto wystąpił w obronie krzywdzonego, a nawet — kto opiekował się zwierzętami lub roślinami, ten powinien być, jeśli nie nagrodzony, to przynajmniej pochwalony publicznie, aby społeczeństwo przekonało się, że nietylko wyrafinowana zbrodnia, ale i dobre czyny robią człowieka sławnym.

Czyliż potrzebuję wspominać o potrzebie stowarzyszeń filantropijnych?

Dla przykładu wspomnę o kilku takich, których nam bardzo brakuje, a mianowicie:

Towarzystwa opieki nad więźniami i wychodzącymi z więzień — opieka nad uwiedzionemi dziewczętami i ich nieszczęsnem potomstwem, co mogłoby wpłynąć na zmniejszenie dzieciobójstw — opieka nad starcami, kalekami i nieuleczalnymi — opieka nad dziećmi dręczonymi — opieka nad drzewami, które w całym kraju bywają nielitościwie niszczone itp.

W dziedzinie Instynktów społecznych wielką rolę mogłaby odegrać literatura, gdyby autorowie zamiast myśleć o „sztuce dla sztuki" więcej mieli na widoku rozbudzanie zdrowych uczuć altruistycznych...

Bolesław Prus.

Wystawa inżynierska.

Praga d. 4 lipca.

Ruch i ożywienie nie ustały w Pradze czeskiej z końcem uroczystości Palackiego i zamknięciem zjazdu dziennikarskiego. Pozostała jeszcze wystawa architektoniczna i inżynierska i wytwarza około siebie życie pełne zdrowia i interesu. Na wystawie tej można znaleść nietylko wiele ciekawych dowodów umiejętności i wiedzy ludzkiej, ale też komitet, który ją urządzał, pamiętał o drugiej części człowieka tj. o jego ciele. Pourządzał mnóstwo zacisznych kątków, gdzie tę ziemską powłokę nieśmiertelnego ducha można krzepić najróżniejszymi przysmakami, a wzrok i słuch rozrywać przerozmaitemi zabawami.

Wystawa inżynierska i architektoniczna ma charakter czysto czeski, bo Niemcy jej nie obesłali. Mimo to zawiera mnóstwo dowodów pracy czeskiej i postępu Czechów na polu wiedzy i nauki. W ogóle przedstawia się pięknie i okazale. Dzięki jej charakterowi czysto czeskiemu, swobodniejszymi się na niej czują przybysze ze słowiańskich krajów Austryi, którzy mimo ukończenia uroczystości praskich ciągle do Pragi licznie napływają. Dzięki też temu, Niemcy bardzo się gniewają na wystawę i okazują gniew swój na każdym kroku.

Patrząc na nagromadzone przez Czechów na wystawie okazy wiedzy i pilności ich architektów i inżynierów, trzeba przyznać, że i na tem polu pracy postęp Czechów jest nietylko uznania ale i podziwu godny. Prawie samo na usta wybiega na ten widok twierdzenie, że z Czechami musi być opatrzność, bo trudno przypuścić, aby jakiekolwiek społeczeństwo, nie mające sprawiedliwości i słuszności za sobą, mogło w tak niepomyślnych warunkach, jak czeskie, tyle co ono dokazać nietylko w dziedzinie postępu ogólno-ludzkiego, ale i rozwoju narodowego.

Najciekawsze rzeczy pomieszczone są w pawilonie szkół przemysłowych i rękodzielniczych, dalej w ogromnym pawilonie maszyn, w którym są pomieszczone najnowsze wynalazki motorów i aparatów mechanicznych, a wreszcie w głównym pawilonie inżynieryi cywilnej i architektury. Widać stąd, że naród czeski buduje sobie na fundamencie oświaty umysłowej u ludu miejskiego i wiejskiego lepszą przyszłość, a w szkole widzi siłę, dla której nie ma zbyt wielkich ofiar.

Wystawa będzie zamkniętą albo 15 września, albo aż 1 października. Jest ona dostępną dla wszystkich, bo choć zwykły bilet kosztuje 30 ct. to jednak masa uboższego ludu po małych zaledwie staraniach otrzymać może każdej chwili bilety 10-centowe. Oprócz tego rozmaite towarzystwa opłacają dla swoich członków wstęp na wystawę. To też w niedzielę i święta bywa 15.000 osób na wystawie. Jest tam dla ich rozrywki piękny teatr, panorama z obrazami z dziejów czeskich, muzyki koncertowe i ludowe, kawiarnie, cukiernie, restauracye, piwiarnie, winiarnie, wędliniarnie, a dalej składy owoców, pierników, pieczywa i t. d. Każdego wieczoru bije fontanna świetlna, a dwa razy na tydzień wznosi się pod obłoki balon captif zabierający po dwóch lub trzech amatorów, żeglarzy napowietrznych.

Plac wystawowy obszerny, pełen drzew, klombów, zieleni i kwiatów oświeca elektryczność. Wzorowy porządek utrzymuje służba między zgrabnymi pawilonami i kioskami pełnymi najnowszych wynalazków i rzeczy ciekawych do widzenia.

Publiczność czeska bawi się na wystawie wybornie, choć na wzór niemiecki nieco rubasznie, a ponieważ Niemcy od wystawy stronią, więc ani jednego słowa niemieckiego na wystawie usłyszeć nie można.

Nazarejczycy na Węgrzech.

Na nizinie węgierskiej i w zamkniętych dolinach romantycznego Siedmiogrodu mieszka w zacisszy i samotności sekta ludzi „wiernych przykazaniom Chrystusowym". Przedewszystkiem żyzne okolice między Dunajem a Cisą stanowią ten obszar, na którym sekta ta rokrocznie się rozszerza. Blisko 70.000 zwolenników liczy to bractwo wyznaniowe, które władze z niemiłosierną surowością prześladują.

Szwajcar Fröhlich założył tę sektę, a węgierscy jego uczniowie Jan Denkel, Jan Kropaczek i Ludwik Hencsei zaczęli w roku 1840 na Węgrzech rozszerzać nową wiarę. Ogół o Nazarejczykach wie tylko tyle, że trzymają się słowo w słowo apostolskiego wyznania, że za sakrament uznają tylko chrzest i komunię św. że potępiają noszenie broni i tylko z przymusu czynią zadość obowiązkowi służby wojskowej itd.

Przeznaczenie chciało, że znalazł się zdolny pisarz szegedyński nazwiskiem Antoni Ujlaki, który pod trafnym tytułem: „Biblias emberek" (ludzie ewanieliczni) nader ciekawą o nich książkę ogłosił. W szkicach pisanych obrazowo, w formie fejletonów, charakteryzuje Ujlaki Nazarejczyków i wszystkie stosunki ich życia, ich propagandę, ich zachowanie się podczas służby wojskowej, na świeckich zabawach, ich śluby, ich zgromadzenia itd. Niektóre z tych szkiców wywierają ogrome wrażenie na czytelniku, dochodzącym wraz z Ujlakim wnet do przekonania, że Nazarejczycy pomimo całego swego, niewinnego na pozór zachowania się, są niebezpiecznymi nowatorami, którzy dzisiaj od czasu zaprowadzenia swobody w wyznawaniu religii pod względem formalnym daleko odbiegają od swojej dawnej wiary.

„Ludzie ewanieliczni — powiada Ujlaki — po wieloletnich, nieustannych ćwiczeniach umysłowych gubią się w nadprzyrodzonym, pełnym cudów świecie pisma świętego. Głowę noszą pochyloną naprzód i unikają hałasu i próżności, mowa ich jest cichą, oblicze pełne trosk. Wyglądają tak jak gdyby im czegoś było żal, jak gdyby za czemś płakali, jak gdyby tęsknili za długim snem, w nadziei, że po obudzeniu się znajdą tu inny, lepszy świat, może taki jak opisują bajki — świat, w którym człowiek jest bez grzechu, gdzie ustawa nie jest wytworem bezdusznym, który tylko tratuje grzesznych i gdzie egzekutor nie może licytować mienia wdowiego; gdzie sędzia wyroku nie stosuje do formy, lecz do wymagań życiowych, gdzie spokoju nie zamąca ani huk dział, ani płacz ludzi po poległych. Marzą o świecie, któryby był w ciągłej styczności z niebem, o świecie, w którymby człowiek tylko ciałem żył na ziemi, a duszą obcował z duszami niebiańskiemi. Byłby to ów świat, w którym każdy człowiek byłby świętym, ponieważ Bóg człowieka, w ich rozumieniu pisma świętego, stworzył z miłości wiekuistej, stworzył na świętego.

Nazarejczycy nietylko są marzycielami, lecz także rewolucyonistami, gdyż nie uznają czynników głównych życia społecznego, najstarszych podpór porządku. Nie uznają ani Kościoła, ani miecza. Nazarejczyk wzdryga się przed każdym podatkiem, chrzci dzieci, żeni się, grzebie umarłych nie w sposobie przez Kościół nakazany, ucieka przed każdą książką z wyjątkiem biblii i we wszelkim postępie widzi zepsucie...

Świat małoby co słyszał o nich, gdyby czasem nie wchodzili w konflikt z ustawą, zwłaszcza ustawą wojskową. Zarząd wojskowy niemiłosiernie ściga Nazarejczyków, wzbraniających się pełnić służbę wojskową. Władze wojskowe zamykają jednych w więzieniu, innych zaś zmuszają do służby dwunastoletniej w oddziałach sanitarnych.

Nazarejczycy prosili pisarza Jokaia, aby ich wziął w obronę przed władzami i przemówił słowo za ich przekonaniami i wiarą. Jokai przemówił gorąco, ale zdaje się, że wymowa jego nie wywołała najmniejszego wrażenia na władzach wojskowych.

Przyjęcie do sekty połączone jest z trudnościami, nie wystarcza bowiem do tego wyrzec się używania i wogóle dotykania się broni. Przedtem trzeba się z każdego grzechu oczyścić i ciężkie próby przejść, zanim się uzyska wstęp do nazarejskiego związku. Gdy ktoś prosi o przyjęcie, podając, że duszę swoją badał kilkakrotnie i znalazł ją czystą od wszelkich rzeczy świeckich, wówczas musi być jeszcze przeprowadzonym dowód na to i świadkowie muszą być przesłuchani. Wystarczy przytoczyć jeden przykład z pomiędzy wielu. Franciszek Itzes — opowiada p. Ujlaki — donosi, że był świadkiem naocznym, jak neofita Jan Vasz wydał ostatni grosz na paszę dla konia swego, a sam cierpiał głód. Pewnego razu Vasz ukradł wór mąki, lecz nie został ukarany, gdyż szkodę wynagrodził. Dopuścił się on jeszcze innej zbrodni.

Przed wielu laty napadł on nieznajomego i zagrabił mu złoty pierścionek i nieco gotówki. Przed sądem wypierał się wszystkiego i wskutek braku dowodów został uwolniony. Chcąc wstąpić do sekty Nazarejczyków zgłosił się u prokuratora państwa i przyznał się do winy, za co został skazany na dłuższą karę więzienia. Zaledwie został wypuszczony na wolność zjawił się na zgromadzeniu Nazarejczyków i domagał się przyjęcia do tej sekty.

Jeszcze i wówczas go nie przyjęto, lecz musiał czekać aż wiara się w nim wzmocni. Nareszcie uwierzono w „nawrócenie" jego, i przyjęto go przyczem odczytano mu liczne miejsca z biblii i odśpiewano kilka psalmów.

Wstręt swój do służby wojskowej między innemi uzasadniają Nazarejczycy słowami ewanielii-św. Mateusza, napisanemi w rozdziale 5 w wierszu 44.

Ćwiczenia duchowe Nazarejczyków na zgromadzeniach i w kole rodzinnem, ich zwyczaje i obrządki podczas ślubów i pogrzebów itd. charakteryzuje najpatryarchalniejsza prostota.

Rzeczą godną uwagi jest to, że między sobą nie cierpią żadnego zwolennika socyalizmu.

Używają oni wszystkich środków by poprawić los swoich braci zmuszonych do służby wojskowej i aby uzyskać protekcyę nad sobą któregokolwiek z uznanych przez ustawę wyznań.

Kalwiński synod węgierski właśnie w b. r. postanowił statuta gmin wyznaniowych nazarejskich przedłożyć ministrowi wyznań, z prośbą o ich zatwierdzenie.

Główne ustępy tych statutów powiadają:

Podstawą wiary Nazarejczyków jest stary i nowy testament. Ojciec, syn i duch święty stanowią jedność boską. Najgodniejszych z pomiędzy wiernych wybiera się na duszpasterzy, na kierowników gmin i t. d.

Służbę bożą stanowią tylko śpiew, modlitwa i odczytywanie i roztrząsanie ustępów pisma św. Wstępujący do gminy obowiązani są przyznać się do wszystkich grzechów, popełnionych czy to na miejscu publicznem, czy w głębi własnego ducha, poczem odbywa się chrzest, przyczem uczestnicy proszą o błogosławieństwo Boże dla nowego współwiercy. Kończy się ta ceremonia komunią śtą. Kar materyalnych Nazarejczycy nie znają.

Innych przepisów wiary i moralności oprócz przepisów wyjętych z pisma świętego nie znają. Przysięgi nie składają wcale, zastępują ją przyrzeczeniem. Dopiero osoby dorosłe a nie dzieci mogą być ochrzczone. W zmartwychwstanie wierzą. Obowiązków względem państwa dopełniają sumiennie i nawet pełnią służbę wojskową, o tyle o ile nie każą im przełożeni brać broni do ręki.

Echa z wód.

Krynica d. 6 lipca.

Prawie sobie sam nie wierzę, że jestem nareszcie w Krynicy, że oddycham świeżem powietrzem gór, sosen, jodeł, świerków, że napawam oczy tymi cudami przyrody, w które tak hojnie uposażyła natura Krynicę! Nie wierzę powiadam, bo już i doczekać się nie mogłem wyjazdu z naszego lubego Lwowa a powtóre przygotowany byłem na tysiączne przeszkody ze strony obu stron wojujących tj. chłopstwa lub wojska.

Tymczasem nigdzie nie widziałem ani chłopów — chyba zajętych przy roli lub bydle, ani żołnierzy — niestety nikt mi nie stawiał przeszkód, cisza spokój — przeczyste powietrze — cyganięta małe gonią tylko po drodze to na skrzypkach przygrywając, to prosząc o centa, dalej na wozie góral z wołem na szyi tak okazałym, że czyni go to niezdolnym do żadnej ruchawki.

Pytam woźnicy, czy może po lasach kryją się ci ekscedenci! — Gdzietam — powiada — u nas cisza i spokój, ot ludziska biedni, czekają na gości, aby coś zarobić na cały rok i tyla.

Wjeżdżam do Krynicy. Na deptaku rojno i gwarno. Kapela gra, widzę sylwetkę Wrońskiego z batutą, widzę i oficerów kilku bez szabel, z laseczkami, piją wody, kokietują. Zajeżdżam do „kurhausu" gości dosyć — afisze są też i zapowiadają reunion na dziś — „Przekupkę warszawską" w teatrze na jutro. Ho! ho! to nie żarty — więc robię się na pięknego — jestem na reunionie — pań dużo i ładne; mój Boże! na cóż one się leczą — mają piękność, urodę jedna w drugą.

„Panie — powiada mi lekarz — jednym brakuje mężów, drugim dzieci". Aha! Są i panowie — przeważa królestwo. Jest i wyraz stanu wyjątkowego oficerowie, którzy hulają do upadłego — kadryl, polka, walc, mazur, istny karnawał. Sala prześliczna, posadzka jak lustro. Są i nasi dobrzy znajomi od Musiałowicza: koniak, wino, szampan — a to moje największe wrogi, które mię wypędziły ze Lwowa — a więc w nogi — do pokoju spać.

Drugiego dnia udawałem gościa na deptaku — byłem w czytelni, zakładzie dra Ebersa — wszędzie ruch, goście licznie zjeżdżają, mieszkań atoli jeszcze dosyć. Znajomi i z Warszawy i z Krakowa witają. Dzień przeszedł, wieczorem idę do teatru — dają „Przekupkę Warszawską", której nie widziałem we Lwowie. Wchodzę — teatrzyk miły, schludny, dwupiątrowy z lożami, galeryą — scena wcale duża, publiczność tym razem szczelnie wypełnia salę.

A nasi artyści lwowscy! Grają z przejęciem a publiczność uważnie ich słucha, pragnąc odczuć intencyę autora i aktora. Okla

Parasolki, Paski i Zaboty najmodniejsze poleca w wielkim wyborze MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, ul. Halicka l. 14.

ZEFIRY, BATYSTY, SATYNY i LEWANTYNY Magazyn Schayerów we Lwowie
poleca w wielkim wyborze

ków moc, entuzyazm wprost opanowuje widzów przy zdaniach podniosłych, patryotycznych — tu i owdzie widzę łzy, słyszę łkanie. Ale to nie Lwowiacy tacy wzruszeni, to Litwini, Królewiacy. Porwany tym entuzyazmem i ja biję brawo i mnie dziwnie wszystko przejmuje, klaszczę — nie wiem komu — wychodzi dziękować młoda artystka, która gra przekupkę. — Swietnie grała — ile szczerego uczucia, przejęcia się, jaka siła w chwilach dramatycznych, przeważa może nadto podkład roli liryczny — ale jakiż wdzięk ujmujący i prawda! Nie poznaję — patrzę do afisza: Gromnicka! Proszę! Rola ta świadczy o rzetelnym talencie i szlachetnych aspiracyach. Innych poznałem: Żelazowski, Chmieliński, Walewski, Hierowski, Cichocka, to nasi dzielni artyści, których wysoko cenię.

Wdaję się w rozmowę, słyszę na okół pochlebną ocenę naszego teatru, a jedna ze sąsiadek powiada mi: „Wie pan, my wybierając między kąpielami wolimy przyjechać do Krynicy dla tego waszego wybornego teatru". Poczułem w sobie wówczas ambicyę Lwowianina, zwróciłem jeszcze bardziej uwagę na dalszy tok sztuki i muszę istotnie przyznać, iż lwowscy artyści to przeważnie wielkie talenta, a repertuar sztuk patryotycznych spełnia tu misyę narodową.

Rymanów d. 25 czerwca.

Liczniej niż kiedykolwiek ożywił się w roku bieżącym sezon kąpielowy, ostatni spis gości kąpielowych wykazuje bowiem 412 osób, a więc o wiele więcej niż roku zeszłego. Powodem tej już obecnie licznej frekwencyi zapewne jest i ta okoliczność, że w tym roku sezon kąpielowy rozpoczął się przy pięknej pogodzie, a najgłówniejszym jej powodem będą zapewne rozmaite ulepszenia i upiększenia, jakiemi się Rymanów co rok na przyjęcie gości przygotowuje.

Jak w roku bieżącym będzie, nie wiadomo, sądzę jednak, że i w tym roku napływ gości będzie taki sam jak po inne lata, boć pewnie lepiej jeździć do Rymanowa niż do innych „badów" a w takim razie i usiłowania zarządu mogą być pewne poparcia, gdyż zasługują na to swemi umiarkowanemi cenami, dobrą i zdrową kuchnią i wogóle wyborną usługą.

Myślałby kto, że skutkiem licznego napływu gości panuje w Rymanowie drożyzna, że ceny mieszkań wygórowane, tymczasem tak nie jest, bo z powodu kilku nowych domów, które Rymanowowi przybyły, ceny mieszkań są nawet niższe niż zeszłego roku.

Dla osób, które kuracyę swą pragną odbyć w Rymanowie, przyda się następująca notatka.

Rymanów położony w powiecie Sanockim, w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej Rymanów. Najobfitsza szczawa słona alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, odznaczona pierwszorzędnemi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Dla wielkiej ilości środków odżywczych, jakie zawiera, działa najskuteczniej u osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych — przedewszystkiem u kobiet i dzieci przeciw zołzom (scrophulosis) skóry, błony śluzowej i kostnej, kości, stawów, przeciw przewlekłym nieżytom nosa, gardła etc., przeciw przewlekłym przekrwieniom nerek, przeciw zapaleniom środmać i miąższowym, przeciw zboczeniom w regularności, przeciw zgrubieniom, obrzękom i stwardnieniom pozapalnym, nerwobolom, hypochondryi i hysteryi, błednicy, niedokrewności, jako środek profilaktyczny przeciw zołzom po ostrych chorobach wysypkowych i zakaźnych i t. p. Pomimo, że zakład niedawno istnieje, wiele osób a szczególniej dzieci zawdzięcza mu uzdrowienie, a zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie urocze wśród lasów szpilkowych w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe.

Leczenie kąpielami mineralnymi, rzeczonymi piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną i t. p. Prócz lekarza zdrojowego ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych posiada zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie wygodne pomieszkania i łazienki, kuchnię zdrową, dobrą i niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacery, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracye, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa. Wycieczki końmi w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne i wyścigi konne na zbudowanym umyślnie w tym celu torze, gry ogrodowe, bilard i strzelnica urozmaicają pobyt w zakładzie.

— **Rynek zbożowy.** W tygodniu ubiegłym panowała w Europie pogoda niestała. W Anglii przechodziły burze, lecz temperatura była wyższa niż w tygodniu zaprzeszłym. Na południu Anglii zaczęto już zbiory, zasiewy mają wygląd zadowalający, jedynie w niektórych okolicach są uszkodzone przez rdzę. We Francyi spodziewane są dobre zbiory, sądząc z teraźniejszego stanu zbóż, które przedstawiają się dobrze, pomimo, iż pogoda nie była sprzyjająca. Jęczmień i owies mają wygląd doskonały. W Niemczech panowała w ostatnich dniach pogoda sucha, przy częstych wahaniach temperatury. Na Węgrzech źle oddziałała na zasiewy dżysta pogoda i burze gradowe, gdyby jednak pogoda poprawiła się, stan zasiewów mógłby się jeszcze polepszyć. Z innych krajów nadeszły pomyślne wiadomości, o stanie zasiewów. Na wschodzie Rosyi spadły deszcze przez co zasiewy jare polepszyły się. W innych okolicach Rosyi stan zbóż jest pomyślny.

Tydzień ubiegły nie przyniósł zmian w usposobieniu i tendencyi rynków zbożowych. Obroty handlowe w dalszym ciągu nie odznaczały się większymi rozmiarami. Zaofiarowanie ziarna w początkach tygodnia było dość znaczne. Na rynkach zjawiła się już pszenica amerykańska z nowego zbioru. Starano się ją zbyć po cenach korzystnych dla nabywców. Ta dążność do szybkiej realizacyi ziarna ma swe źródło w tem, iż wobec spodziewanego obfitego urodzaju w Stanach Zjednoczonych, obawiają się zniżki cen. Nic też dziwnego, że wiadomości o pogorszeniu się stanu zasiewów w niektórych Stanach z powodu złej pogody, wywołały na giełdach pewną, choć nieznaczną dążność zwyżkową, skutkiem czego, pomimo znacznego zaofiarowania zboża amerykańskiego, notowania nieco poszły w górę. Dążność zwyżkowa, o jakiej mowa, spowodowana została również przez dość znaczny popyt Niemiec i Francyi. W tym ostatnim kraju spodziewano się wczesnych zbiorów, skutkiem czego poprzednio popyt był nieznaczny. W ostatnich czasach, gdy pogoda zaczęła nie dopisywać, przekonano się o mylności wyrachowań rolników i kupcy zbożowi zaczęli się zaopatrywać w ziarno. Spieszne czynienie zakupów wywołane zostało także ekspiracyą w dniu 1 lipca terminu prawa o cłach zbożowych. Skutkiem wyczerpania się zapasów żyta w Niemczech, popyt na to ziarno zwiększył się i notowania poszły w górę o $5^1/_2$ marki. Ceny pszenicy polepszyły się w Niemczech również o $5^1/_2$ marki.

Wywóz z Rosyi głównie pszenicy, zmniejszył się. Wywóz jęczmienia i owsa nieco się powiększył.

Henneberg-Seide

— nur ächt, wenn direkt ab meinen Fabriken bezogen —

schwarz, weiss und farbig von 45 kr. bis fl. 14.65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Zu Roben und Blousen: ab Fabrik! An Private porto- u. zollfrei ins Haus!

Muster umgehend.

Doppeltes Briefporto nach der Schweiz.

G. Henneberg's Seiden-Fabriken, Zürich (K. & K. Hoflieferant).

Tylko co wyszła bardzo zajmująca broszura p. t.:

Szczęście i dążenia społeczne.

Luźne uwagi

skreślił

St. Korczak.

Nakład Księgarni Katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30.

Cena egzemplarza 30 ct., z przesyłką o 3 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

MASZYNKI amerykańskie do siekania mięsa po złr. 3·— i 3·50, Maszynki amerykańskie do robienia lodów, pojemności 1, 2, 3 litry po złr. 5·50, 6·50 i 7·50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

NAUCZYCIELKA poszukuje posady do udzielania przedmiotów szkolnych, robót, muzyki i języka francuskiego. L. W l. 150. Bliższej wiadomości powziąć można od WP. Tabeau. wdowy po dyr. sem. nauczycielskiego w Tarnowie, ulica Nowy Świat. 999

POSADA za skromnem wynagrodzeniem 10 do 15 złr. miesięcznie, jest wolna. Zajęcie tylko popołudniowe. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Panie reflektujące o tą posadę zechcą pisemne zgłoszenia swoje nadesłać pod adresem Administracya *Gazety Narodowej* „364", wraz z podaniem dotyczasowego swego zajęcia i adresu.

LEXYKON Brockhausa wydanie najnowsze (1897) 16 pięknie oprawnych tomów do sprzedania Adres: Świdnicki, Truskawiec, Dobrohostaw. 4

Za 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki) Józef Schuster, Kopernika 5. Drelichy na pokrycia od 60 centów. 996

Bryndza majowa

faska 5-kilowa złr. 2·28. Szparagi do 15. czerwca po złr. 2·40 paczka 5-cio kilowa. Dwór Łapszyn-Brzeżany.

100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach rzetelnie i pewnie bez wkładki kapitału i ryzyka przez rozprzedaż prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Zgłoszenia przyjmuje Ludwig Oesterreicher, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Kto jest praktyczny, **kupuje**

wełniane materye na ubrania, okrycia, uniformy, które są trwałe, nie tracą koloru i dobrze się noszą. Takowe dostarcza nawet w najmniejszych ilościach także osobom prywatnym po rzeczywiście fabrycznych cenach:

Skład c. k. uprz.

Fabryki sukna i wełnianych materyj

Moritz Schwarz, Switawa

(Zwittau) Morawa.

Nowości wiosenne i letnie na ubrania męskie, Kamgarn, Szewiot, Loden i materye na mundury, od najtańszych do najlepszych gatunków. Przesyłka za zaliczką. Nie odpowiadające bierze się napowrót. Wzory na które nie robi się zamówień uprasza się odsyłać. 2593

Firma WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny

SKŁAD ROWERÓW.

Ceny ściśle fabryczne. Gwarancya nieograniczona. Wszelkie przybory cyklowe i kompletne ubrania. Własny fachowy warsztat reparacyjny. Cenniki ilustr. gratis.

Filip Poschinger

fabryka strzelb w Ferlach (Karyntya)

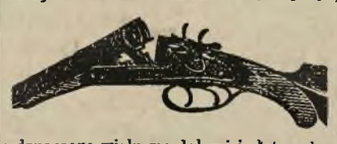

o dznaczona wielu medalami i złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonane strzelby dobrze ostrzelane w ck. zakładach doświadczalnych, urzędownie wypróbowane, po miernych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuje. Cenniki darmo. 2899

Przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

	a mianowicie:	½ kilo
Nr. 0.	Assam-Pecco Maadarin, aromatyczna, najprzedn. mięszanka silnie naciągająca	zł. 5·—
„ 1.	Taszn, perła Chin, żółtokw. aromatyczna	„ 4·40
„ 2.	Jnstejczan-Pecha, białokwiat. aromatyczna	„ 4·—
„ 3.	Nandzyn, czarna. Pierwszy zbiór wiosenny osobl. dobroci silnie naciągająca	„ 3·20
„ 4.	Sonchong czarna bd. dobra z przyj. zap. mało. narkot.	„ 2·80
„ 4½.	Sonchong arom. a mało nark. zbiór wiosenny	„ 3·60
„ 5.	Cosgo, famil. bardzo dobra	„ 2·—
„ 6.	Proszek herb. Wysiewki z b.	„ 1·50
„ 7.	Okruchy herbac. z najl. herb.	„ 1·70

poleca handel

St. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Pod kierunkiem Dr. J. Mazanka

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

i stacya klimatyczna

SASSÓW koło Złoczowa

Urocza okolica, dobra restauracya, suche, dobrze urządzone mieszkania, muzyka codziennie.

Ceny bardzo umiarkowane.

Pończochy, pończoszki, skarpetki 2848

poleca najtaniej

skład płócien i stołowej bielizny

ANTONI GUDIENS

Lwów, hotel Europejski.

Nowo wybudowany przez Spółkę obywateli Podola

Hotel w Tarnopolu

położony w środku miasta przy skwerze w bliskości dworca kolejowego, mieszczący 24 pokoi gościnnych, salę balową z bocznemi apartamentami, lokal na restauracyę o 3 salonach, łazienkę, mieszkanie dla dzierżawcy, stajnie, wozownie etc, cały elektrycznie oświetlony, ogrzany kaloryferami, zaopatrzony własnym wodociągiem etc., będzie

do wydzierżawienia

pod nader przystępnymi warunkami zaraz po wykończeniu najdalej od 1 września br.

W parterze są jeszcze 3 lokale sklepowe od frontu do wynajęcia.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Wgo Dr. Stanisława Glogiera w Tarnopolu. 2918

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I. Salzthorgasse 3.

Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzęgęgek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp Mikolasza, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera i Krzyżanowskiego.

Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje **Fernolendt'a** czernidło do obuwia i dla obuwia jasnego tylko **Fernolendt'a** Crême barwy skórzanej.

Wszędzie do nabycia.

c. k. uprz. założona Fabryka w r. 1832.

Skład główny:

Wien, I., Schulerstr. 21.

Na sezon wiosenny i letni 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

sztuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko

złr. 2.95, 3.70, 4.80	z dobrej	prawdziwej wełny owczej
złr. 6.—	z lepszej	
złr. 7.75	z doskonałej	
złr. 9.—	ze znakomitej	
złr. 10.50	z najlepszej	

Sztuka na czarne salonowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna

SIEGEL-IMHOF w BERNIE.

Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą.

Znaczny zysk dla prywatnych kupować wprost w wspomnianej firmie.

Publiczne oświadczenie!

Podpisany Zakład artystyczny, ażeby uniknąć niemiłych wydatków artystycznie uzdolnionych ludzi, postanowił na czas krótki aż do odwołania wyrzec się wszelkich korzyści lub zysków.

My dostarczamy

tylko za 7 złr. 50 ct.

nieledwie za połowę własnych kosztów

Portret naturalnej wielkości

(popiersie)

w wspaniałych, eleganckich, w czarno złoconych barokowych ramach, których wartość wynosi przynajmniej 40 złr.

Kto zatem życzy sobie mieć portret własny, żony, dzieci, rodziców, rodzeństwa lub swoich najdroższych nawet dawno zmarłych, krewnych albo przyjaciół, zechce nadesłać fotografię w jakiejkolwiek pozycyi a otrzyma po 14 dniach portret, który go zapewne najmniej zadziwi i zachwyci.

Skrzynka do opakowania liczona będzie po cenie własnych kosztów.

Zamówienia na portret z załączeniem fotografii, którą się z ukończonym portretem nieuszkodzoną zwróci, będą przyjmowane tylko aż do odwołania po powyższej cenie za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem należytości do

Portrait-Kunst-Anstalt „Kosmos" Wien, Mariahilferstrasse 116.

Za znakomite sumienne wykończenie portretów i podobieństwo składa się gwarancyę. Niezliczone uznania i listy dziękczynne są dla każdego do przejrzenia. 2852

Fotografia dla amatorów.

Uznane, znakomite **przyrządy fotograficzne salonowe i podróżne,** nowe niezrównane **momentalne** ręczne **przyrządy** tudzież

wszelkie fotograficzne przybory

poleca 7550

A. MOLL

c. i k. nadworny dostawca

w Wiedniu, I. Tuchlauben 9.

Nauka bezpłatnie. — Na żądanie wielki ilustrowany cennik. — Ten dział handlowy założony został 1854 r.

SUPERFOSFATY

kostne i mineralne,

wypróbowany, najpewniejszy i najtańszy środek nawozowy, z kwasem fosforowym dla wszelkich gatunków roli

zawiera 10 20% w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Zawartość składników gwarantowana, towar suszony i starannie przesiany. Najrychlejszy skutek i najwyższy dochód poręcza się; niezbędne do jesiennego użytku, nawet przez podwójną ilość kwasu fosforowego w cytryniaku amonowym rozpuszczalnego, nie do zastąpienia. — Dalej:

Mączki kościane, Saletra chilijska, Siarkan amonowy, Sole potasowe, Kainit, Specyalne nawozy dla zbóż i roślin okopowych. **Themenowski patentowany gips superfosfatowy** dla nasiewania koniczyny i konserwacyi gnoju stajennego, **Wapno dla karmy** etc.

dostarczają i wytrzymują wszędzie konkurencyę

Fabryki kwasu siarczanego i nawozów sztucznych **A. SCHRAM** w Lundenburgu, w Themenowie i Lisek koło Rostoku.

Biuro centralne w Pradze, Heinrichsgasse 27.

Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny: 2875

M. Sobel i H. Margulies, Lwów, ulica Wałowa 25.

Premiowany najwyższemi odznakami

J. ANDEL'A

Marka ochronna.

Proszek zamorski

zabija i niszczy bezpowrotnie

szwaby, karakony, pluskwy, pchły, moskale, muchy, mrówki, stonogi, mole, moliki ptasie

i wszelkie owady z szybkością i pewnością tak zdumiewającą, że z płodu nawet śladu nie zostanie.

Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela „pod Czarnym psem" w Pradze, ulica Husa 13. 2910

Składy: We LWOWIE: P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., Alojzy Hübner drog. Rynek l. 38, Karol Bayer ul. Krakowska, J. Friedrich & A. Beacock ul. Hetmańska l. 4, St. Markiewicz, Rynek 42, Józef Ch Finkler, Pup.; Biała: E. Kruppa; Bełz: M. Musiał; Bolechów: Karol Düll apt.; Czarny Dunajec: H. Pacanower i Jakób Stotter; Demnia Wyżna: Bracia Groedel; Gródek: J. Hescheles, A. Lippns; Gliniany: A. Hełm apt.; Kołomyja: E. Stenzel apt.; Kozłów: Seweryn Błachowski apt.; Kraków: Mikołaj Płóss apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Eugeniusz Heller apt., A. Hawełka kupiec, Reim & Co. Rynek linia A-B 37 i Wilhelm Eilbaum; Nowy Sącz: S. Liechtmann; Przemyśl: A. Faliszewski. Równe koło Dukli: Towarz. spożywcze „Wrocanka"; Sokal: St. Wołkowski dawniej Grott; Stanisławów A. Beil apt., Stryj: Juliusz Barański, Jakób Kindler; Słotwa: F. Efler; Tarnów: Władysław Brach, obok c. k. Starostwa; Żółkiew: Juljan Olearczyk; Żywiec: Edmund Haydn; Złoczów: Rothenberg & Co. dawniej Józef Gold: jakoteż do nabycia wszędzie tam, gdzie są wywieszone Andela plakaty.

Piegi | **Piegi** | Piegi

Antilentilia

usuwa **piegi,** plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.

Cena 2 złr.

JAN IHNATOWICZ

sklepy własne we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyślu Franciszkańska l. 24; w Czerniowcach Rynek l. 2.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł

KANTOR WYMIANY

oraz

Oddział depozytowy

których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Kapelusze, Cylindry, Laski, Parasole poleca **„Magazyn Nowości" E. Machayskiego**

Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.